

Agnieszka Gurbiel¹

*Rośnie przekonanie, że prawo jest
zjawiskiem złożonym i że, w związku z tym,
wielości jego płaszczyzn (...) powinna odpowiadać
dostatecznie bogata koncepcja prawnoznawstwa,
wiążąca je z naukami pozaprawnymi
i oparta na dostatecznie rozbudowanym
fundamencie założeń
filozoficzno-metodologicznych.*

Jerzy Wróblewski

Sposób uprawiania nauk społecznych – metodologiczny problem w prawnoznawstwie

Streszczenie: Celem niniejszej pracy jest przedstawienie metodologicznego problemu w prawnoznawstwie dotyczącego sposobu uprawiania nauk społecznych. W artykule przedstawiono charakterystykę stanowiska naturalistycznego i antynaturalistycznego, ze szczególnym uwzględnieniem aspektu metodologicznego tego konfliktu. Podsumowanie przedstawia próbę odpowiedzi na pytanie czy w świetle pragmatyzmu można używać tych dwóch modeli.

Słowa kluczowe: metodologiczny spór, naturalizm, antynaturalizm, teoria prawa, pragmatyzm.

The method of practicing social sciences - methodological problem in the jurisprudence

Summary: The main aim of this thesis is to present the methodological issue regarding TO science of law and concerning the method of practicing social sciences. The article stipulates naturalistic and non-naturalistic point of view, with particular emphasis on methodological aspect of this dispute. Conclusions SET out the answer on question if - due to the pragmatism - usage of those two models is possible.

Key words: methodological dispute, naturalism, non-naturalism, theory of law, pragmatism.

¹ Mgr Agnieszka Gurbiel – Uniwersytet Jagielloński w Krakowie.

Spór między naturalistami i antynaturalistami sięga XIX w., kiedy to niemieccy filozofowie: W. Dilthey, W. Windelband i H. Rickertem wystąpili przeciwko pozytywistycznej koncepcji nauki, podnosili oni, że nauki humanistyczne w sposób zasadniczy różnią się od nauk przyrodniczych i w związku z tym nie powinny naśladować ich metod. Spór ten ogniskuje się wokół najbardziej fundamentalnych problemów praktyki naukowej – jej teoretycznych i metodologicznych podstaw, gdy zaczęła się rozwijać metodologiczna refleksja nad nauką i gdy uznano, że głównym celem nauk przyrodniczych jest poznawanie praw. Szczególnego znaczenie ten spór nabiera dla szeroko rozumianych nauk humanistycznych i społecznych oraz możemy go ująć w dwóch podstawowych pytaniach, po pierwsze czy świat zjawisk badanych przez humanistów jest częścią i szczególnym przypadkiem świata badanego przez przyrodoznawstwo; po drugie czy w nauce muszą obowiązywać wspólne procedury metodologiczne - wypracowane przez przyrodników czy też powinny być one inne w humanistyce i inne w przyrodoznawstwie? Powstało wtedy pytanie, czy podobny cel mają też nauki humanistyczne. Pozytywną odpowiedź na nie dawali reprezentanci filozofii bliżej związanej z naukami przyrodniczymi, głównie materialści i pozytywiści. Francuscy materialści XVIII w. podkreślali, że światem ludzkim rządzi taka sama konieczność jak światem przyrody. W XIX w. zagadnienia metodologiczne zaczęli opracowywać przede wszystkim filozofowie o orientacji pozytywistycznej².

Polemika pomiędzy naturalistami i antynaturalistami toczy się już od ponad stu lat i bez wątpienia to najbardziej istotny spór teoretyczno-metodologiczny na temat sposobu uprawiania nauk społecznych. Można śmiało za Janem Woleńskim, powiedzieć że: „ Nie jest to na pewno spór lokalny, ale globalny, w równym stopniu jak dawniejsze podstawowe opozycje, w szczególności: materializm-idealizm, czy empiryzm-racjonalizm”³. Konflikt o metodologiczną naturę nauk społecznych między tymi koncepcjami zapoczątkowany w XIX wieku jest ważny, dlatego że koncentruje się wokół fundamentalnych zagadnień praktyki naukowej, czyli jej teoretycznych i metodologicznych podstaw. Pronaturalistyczna szkoła, zwana także pozytywną, opowiada się za stosowaniem metod nauk przyrodniczych - głównie fizyki - w naukach społecznych. W opozycji do niej stoi szkoła antynaturalistyczna, która gwałtownie sprzeciwia się stosowaniu takich rozwiązań. Jerzy Stelmach twierdzi, że „naturalizm stanowi próbę metodologicznej unifikacji nauki na bazie empiryzmu, zaś antynaturalizm jest próbą obrony samoistości humanistyki i jej metodologicznej niezależności od nauk przyrodniczych”⁴. Właśnie kwestia owej niezależności ma szczególne znaczenie z punktu widzenia nauk humanistycznych, do których należy również prawoznawstwo.

2 W. Krajewski, *Prawa nauki. Przegląd zagadnień metodologicznych i filozoficznych*, Książka i Wiedza, Warszawa 1998, s. 222.

3 J. Woleński, *Naturalizm, antynaturalizm i metaetyka*, „Folia Philosophica” 2011, vol. 29, s. 244.

4 J. Stelmach, *Naturalistyczny i antynaturalistyczny model teorii prawa*, „Studia Prawnicze” 1985, z. 3-4 (81-82).

W metodologii wyróżnia się dwie płaszczyzny sporu naturalizm-antynaturalizm. W zależności od tego, czy treścią tego sporu jest ich przedmiot badania czy też kwestia metod stosowanych w nauce, mówi się odpowiednio o (anty) naturalizmie metodologicznym i przedmiotowym⁵. Istotą sporu naturalizmu z antynaturalizmem w naukach prawnych jest poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim stopniu metody empiryczne i nieempiryczne są przydatne i stosowane w ramach teorii prawa. Tarcia pomiędzy przedstawicielami tych modeli nie ograniczają się tylko do wewnętrznych kwestii praktyki naukowej, ale są częścią dyskusji o szerszym ideologiczno-światopoglądowym charakterze. W dalszych rozważaniach skoncentruję się na aspektach metodologicznych tego konfliktu.

1. Stanowisko naturalistyczne

Rozwój nowożytnej praktyki naukowej związany był z rewolucją w obrębie przyrodoznawstwa. Wówczas nauki przyrodnicze uległy gruntownej matematyzacji - przyrodę zaczęto konceptualizować za pomocą modeli i teorii zapisanych najczęściej w postaci formuł matematycznych⁶. Wtedy upowszechnił się postulat badań empirycznych - od czasów Bacona. Wszelkie hipotezy naukowe miały być weryfikowane dzięki danym doświadczalnym, a dobra teoria, jak wówczas uważano, powinna także wyjaśniać opisywane zjawiska i stany rzeczy oraz je przewidywać na podstawie zawartych w różnych teoriach praw i prawidłowości. Powszechnie uważano, że rzeczywistość jest powtarzalna i można nią kierować przy zastosowaniu określonych reguł i naukowych metod. Jeżeli chodzi o jednostkę ludzką, to naturaliści traktowali ją jedynie jako ściśle biologiczno-fizyczno-chemiczny organizm. Wszelkie ludzkie zachowania miały być, ich zdaniem, wynikiem działania wykształconego w ewolucji systemu neurofizjologicznego⁷. Psychika, świadomość czy umysł to też twory neurofizjologiczne. Jak to proponowali pozytywiści dla naturalistów podstawowym językiem nauki był początkowo język fizykalny, natomiast języki innych dyscyplin miały być do niego przekładalne albo redukowalne.

W XIX w. narodziło się wielu nauk społecznych, takich jak socjologia, psychologia, antropologia czy historia kultury (dynamicznie rozwijał się wówczas powstała w oświeceniu ekonomia). Młode dyscypliny obficie korzystały z dorobku naukowego nauk przyrodniczych - ugruntowanego i podpartego wysokim prestiżem społecznym. Koncepcja metodologicznej supremacji nauk przyrodniczych nad humanistycznymi w tamtych czasach wydawała się bezdyskusyjna.

5 A. Pałubicka, *Naturalizm i antynaturalizm*, [w:] Z. Cackowski i in. (red.), *Filozofia a nauka. Zarys encyklopedyczny*, Wrocław 1987, s. 403.

6 A. Radomski, *Spór naturalizmu z antynaturalizmem a perspektywa pragmatyczna we współczesnej nauce*, <http://pl.scribd.com/doc/31811867/Spor-naturalizmu-z-antynaturalizmem-a-perspektywa-pragmatyczna-we-wspo%C5%82czesnej-nauce> [24.02.2014].

7 Tamże.

Jak już wcześniej wspominałam, program naturalistyczny głosił, że zjawiska nauk społeczno-humanistycznych podlegają obiektywnym prawidłowościom, analogicznym do tych, jakie są właściwie na obszarze nauk przyrodniczych. Dlatego też w procesie poznania prawidłowości jakim podlega człowiek i społeczeństwo, należy odwoływać się do metod i wzorów stosowanych na gruncie nauk przyrodniczych. Nauki społeczne powinny ponadto umożliwiać kontrolę nad rzeczywistością społeczną w stopniu zbliżonym do tego, w jakim nauki przyrodnicze dostarczają instrumentów kontroli nad światem przyrody⁸.

Naturaliści twierdzili, że nauki społeczne winny być uprawiane w taki sam sposób jak „nauki o naturze” (Naturwissenschaft), tzn. przyrodoznawstwo. Zakładali jedność metodologiczną wszelkich nauk. Sprowadza się to do tego, że dyscyplina, która chce zdobyć przymiot naukowości, powinna stosować metody badawcze wykorzystywane na gruncie nauk przyrodniczych. Dyscypliny, które nie są w stanie stosować zasad i kryteriów wyjaśniania takich samych jak w naukach przyrodniczych, sytuowane są poza obszarem nauki. Warto także dodać, że orientacja naturalistyczna zbieżna jest, w kwestii sposobu uprawiania nauki, z pozytywizmem. Nie może być z nim jednak utożsamiana, gdyż pozytywizm jako pewien kierunek filozoficzny podejmuje także inne problemy, wykraczające poza zagadnienia dotyczące eksplanacji. Naturalizm jest cechą pozytywizmu, lecz nie odwrotnie.

Leszek Nowak wyszczególnił trzy podstawowe zasady koncepcji naturalistycznej: zasadę intersubiektywnej komunikowalności twierdzeń, zasadę intersubiektywnej kontrolowalności twierdzeń oraz zasadę empirycznego charakteru terminów teoretycznych⁹. Opcja pronaturalistyczna postulowała stosowanie metod fizyki w naukach społecznych. Nauki te miały być uprawiane na wzór i podobieństwo nauk przyrodniczych, stając się w ten sposób naukami w „ścisłym tego słowa znaczeniu”. Również język fizykalny zajmował centralne miejsce w ich teorii nauki. Języki innych dyscyplin miały być do niego przekładalne albo redukowalne¹⁰.

Naturalizm w naukach humanistycznych występuje zwykle w dwóch wariantach: ontologicznym i metodologicznym. Pierwszy z nich zakłada, że zjawiska kulturowe są częścią świata przyrody albo jej szczególnym przypadkiem. Na powyższym założeniu opiera się naturalizm metodologiczny nakazując, aby w badaniu owych zjawisk opierać się na procedurach badawczych obowiązujących w obrębie przyrodoznawstwa. Opcja naturalistyczna postuluje konieczność redukcji kultury do natury¹¹.

Relevantne jest by tutaj zastanowić się, jak model naturalistyczny pre-

8 Z. Pulka, *Struktura poznania filozoficznego w prawoznawstwie*, Wrocław 2004, s. 10.

9 L. Nowak, *Próba metodologicznej charakterystyki prawoznawstwa*, Poznań 1968, s. 49.

10 J. Stelmach, *Spór o metodę we współczesnej nauce ogólnej o prawie*, „Prawo i Polityka” 1988, s. 283.

11 A. Radomski, *Spór naturalizmu z antynaturalizmem a perspektywa pragmatyczna we współczesnej nauce*, <http://pl.scribd.com/doc/31811867/Spór-naturalizmu-z-antynaturalizmem-a-perspektywa-pragmatyczna-we-wspo%C5%82czesnej-nauce> [24.02.2014].

zentuje się na gruncie teorii prawa. W rozumieniu tego modelu, podobnie jak inne nauki społeczne, teoria prawa jest metodologicznie analogiczna do nauk przyrodniczych. Powoduje to możliwość wykorzystania wszystkich używanych w przyrodoznawstwie metod badawczych. Naturalizm zakłada w pełni empiryczny charakter teorii prawa. K Popper uważa, że powinna być ona nauką empiryczną, której zadaniem będzie wyjaśnianie (funkcja eksplanacyjna), przewidywanie (funkcja predykcyjna) oraz instrumentalnie skuteczne sterowanie procesami społecznymi (funkcja techniczna). Powinna formułować twierdzenia ogólne, które będą tłumaczyły prawidłowości życia prawnego¹².

W interpretacji naturalistów prawo to pewne zachowanie społeczne (np. realizm amerykański, jurysprudencja socjologiczna, szkoła historyczna) lub przeżycie psychiczne (np. psychologiczna szkoła Leona Pietrażyckiego oraz realizm skandynawski)¹³. Pojęcie to jest sprowadzane do „kategorii empirycznie ujmowalnych zjawisk, mogących być przedmiotem bezpośredniej lub pośredniej obserwacji”¹⁴. Empiryzm w teorii prawa zapewnia jej w pełni intersubiektywny charakter.

W swoich rozważaniach Jerzy Stelmach wskazuje na istnienie dwóch teoretycznych wariantów naturalistycznej teorii prawa. *Primo*, jednym z nich jest modelem o charakterze ściśle empirycznym. Teoria prawa tutaj jest nauką tego samego typu co nauki przyrodnicze, wykorzystując w pełni ich metodologiczny potencjał. *Secundo*, w tym drugim modelu teoria prawa jest także nauką empiryczną, lecz w dużo szerszym znaczeniu tego terminu. Jest nauką, która bada pojęcia mające odniesienie do rzeczywistości empirycznej. Wariant ten sugeruje budowę twierdzeń o największym stopniu ogólności, zapewniające, „by jak najmniejsza liczba twierdzeń mogła wyjaśnić możliwie jak najwięcej zjawisk”¹⁵. Te twierdzenia powinny mieć jednoznaczny sens empiryczny, ponieważ zawarte w nich pojęcia odnoszą się bezpośrednio lub pośrednio do zjawisk obserwowalnych.

Natomiast w klasycznym naturalizmie metodologicznym: po pierwsze buduje się teorie, modele i systemy, zawierające zwykle ewolucjonistyczne prawa czy prawidłowości; po drugie traktuje się fakty kulturowe bądź społeczne obiektywistycznie, tzn. jako istniejące niezależnie od podmiotu poznającego; po trzecie głosi się postulat empirycznej weryfikacji twierdzeń i danych; po czwarte ulubionymi metodami badawczymi są metoda genetyczna i porównawcza (np. różnych stadiów rozwoju). W ogóle dominuje tu metodologia pozytywistyczna. Ponadto, opcje naturalistyczne na gruncie humanistyki też preferowały/ją światopogląd scjentyistyczny.

Zasadą określającą sposób postępowania badawczego jest jedyne naturalizm metodologiczny, bo nie implikuje on określonego systemu filozoficznego.

12 A. Makowiec, P. Dębowski, *Nauki prawne w perspektywie metodologicznego sporu naturalistów z antynaturalistami*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2012, nr 3, (10, t.2), s. 32.

13 Zob. J. Stelmach, R. Sarkowicz, *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Kraków 1998, s. 96-111.

14 J. Stelmach, *Naturalistyczny ...*, dz. cyt.

15 Tamże.

Pomimo sprzeciwu wobec spekulacji metafizycznych, czy też wobec takich kierunków jak aprioryzm, irracjonalizm czy woluntaryzm, dopuszcza jednak różne ontologie, szczegółowe teorie deterministyczne, różne odmiany epistemologii czy etyki. Koniecznym warunkiem akceptacji określonej filozofii jest jej niesprzeczność z rozstrzygnięciami nauki. Naturalizm ten programowo rezygnuje z filozofii rozumianej maksymalistycznie, koncentrując się na krytyce kierunków antynaturalistycznych i analizie wybranych problemów szczegółowych w oparciu o materiał dostarczany przez poszczególne dyscypliny naukowe¹⁶.

2. Stanowisko antynaturalistyczne

Przełom XIX i XX wieku wiązał się gwałtownymi zmianami, zarówno na gruncie nauk przyrodniczych, jak i filozofii, literatury i twórczości artystycznej. Zaczęły kształtować się nowe metodologie antypozytywistyczne i ideologie antyścjentystyczne. Przemiany te miały znaczący wpływ na humanistykę i dyscypliny społeczne. Nauki przyrodnicze przeciwstawione zostały nauce o kulturze. Na tym podłożu nastąpił odwrót od naturalizmu. W konsekwencji spowodowało to narodziny burzliwego, trwającego wiele lat i nadal nierozstrzygniętego sporu między naturalizmem i antynaturalizmem. Charakterystyczną cechą rzeczzonego sporu jest negowanie przez antynaturalistów też naturalizmu metodologicznego. W Niemczech sporą rzeszę zwolenników zyskiwała filozofia życia Bergsona, natomiast w sztuce coraz popularniejsza stawała się twórczość awangardowa (kubizm, futurizm, surrealizm). Spore znaczenie miało również podważenie założeń paradygmatu newtonowskiego w fizyce. Zaczęły pojawiać się pierwsze rysy na dotychczas nieskazitelnej reputacji nauk przyrodniczych.

Wymienione powyżej zmiany miały duży wpływ na nauki społeczne. Oś sporu koncentruje się wokół kilku kwestii ogólnometodologicznych pojmowanych przez strony sporu odmiennie. Odwrót od dominującego modelu naturalistycznego rozpoczął się w Niemczech i związany był z takimi postaciami jak W. Windelband, W. Dilthey, H. Rickert czy M. Weber. Windelband i Rickert zdecydowanie przeciwstawili nauki przyrodnicze naukom o kulturze. W ich mniemaniu te pierwsze są naukami nomologicznymi - tworzą pojęcia ogólne i formułują prawidłowości. W humanistyce natomiast przeważa tworzenie pojęć indywidualizujących, podkreślających indywidualność i wyjątkowość opisywanych zjawisk (nauki idiograficzne)¹⁷. Prowadziło to do konstatacji, że w ich obrębie należy wykorzystywać zupełnie inne metody. To właśnie nowe postrzeganie przedmiotu badań pociągnęło za sobą powstanie nowych metodologii badań. Na gruncie socjologii także wystąpiły istotne zmiany. Badacze tacy jak Max Weber czy Florian Znaniecki stworzyli „socjologię rozumiejącą”, a jej centralnym punktem było

16 Por. M. Hempoliński, *Dyskusja naturalizmu z supranaturalizmem o interpretację psychiki*, [w:] J. Lipiec (red.), *Świadomość i rozwój*, Warszawa 1980, s. 18.

17 A. Pałubicka, *Przedteoretyczne postaci historyzmu*, Warszawa – Poznań 1984, s. 85–86.

„pojmowanie kultury jako zjawisk czy obiektów o określonym sensie, który nadają mu ludzie przestrzegający dominujących w danym miejscu i czasie ponadjednostkowych reguł kulturowych. Każdy przedmiot badania humanistycznego istnieje w taki sposób jak został ukonstytuowany w działaniu i doświadczeniu ludzi, którzy nadali mu określone cechy i właściwości”¹⁸. Wyniesienie kultury, jako głównego przedmiotu zainteresowań dyscyplin humanistycznych, wymogło konieczność stworzenia nowej metodologii badań. Miała ona polegać nie na szukaniu naturalnych prawidłowości wspólnych wszystkim przypadkom, lecz na szczegółowych badaniach, mających pozwolić na zrekonstruowanie dominujących w danych społecznościach reguł kulturowych (wartości, sensów i znaczeń, konfiguracji, kodów itp.). Podstawową kategorią metodologiczną stało się rozumienie, mające na celu uchwycenie owych niepowtarzalnych sensów. Ludzkie czynności i ich efekty przestały być traktowane jako skutek praw biologiczno-psychologicznych, lecz jako złożone, autonomiczne twory¹⁹.

Antynaturaliści zakwestionowali metodologiczny postulat jedności wszystkich nauk, a w szczególności twierdzenie iż wiedza empiryczna jest jedynym prawomocnym rodzajem wiedzy o świecie. Ich zdaniem, dualistyczny charakter rzeczywistości kultury, która składa się nie tylko z substratu materialnego, ale i ze strony znaczeniowej, wymaga swoistej metody badawczej²⁰. Badacz zjawisk społecznych może stosować metody bezpośredniego poznania (introspekcję), w odróżnieniu od badacza zjawisk przyrodniczych, który przeprowadza jedynie doświadczenia zewnętrzne (ekstraspekcję). W przekonaniu przedstawicieli tego modelu także cele nauk przyrodniczych i społecznych są całkowicie różne. „Te pierwsze mają dostarczać instrumentalnie użytecznej wiedzy o świecie, która pozwala skutecznie sterować procesami przyrodniczymi i społecznymi, zadaniem drugich jest natomiast przede wszystkim interpretacja polegająca na odtwarzaniu lub nadawaniu sensu różnego rodzaju wytworom kulturowym”²¹.

Antynaturalizm, jako kierunek w metodologii nauki przeciwstawiający się naturalizmowi, reprezentowany był zwłaszcza poprzez tradycję myśli pozytywistycznej. Antynaturalizm głosi postulat odmienności metod badań w naukach społecznych i humanistycznych od metod stosowanych na gruncie nauk przyrodniczych, które zostały przejęte od nauk ścisłych. Podobnie jak jego oponent, model antynaturalistyczny występuje zwykle w dwóch wariantach: ontologicznym i metodologicznym. Pierwszy z nich utrzymuje, że przedmiotem poznania dla dyscyplin humanistycznych jest świat kultury, pojmowany jako odrębna sfera, która nie daje się zredukować do świata przyrodniczego. Antynaturalizm me-

18 F. Znaniecki, *Narzędzie rozumienia: współczynnik humanistyczny*, [w:] A. Mencwel (red.), *Antropologia kultury*, cz. 1, Warszawa 2000, s. 561.

19 A. Radomski, *Spór naturalizmu z antynaturalizmem a perspektywa pragmatyczna we współczesnej nauce*, <http://pl.scribd.com/doc/31811867/Spor-naturalizmu-z-antynaturalizmem-a-perspektywa-pragmatyczna-we-wspo%C5%82czesnej-nauce> [24.02.2014].

20 R. Sarkowicz, J. Stelmach, *Teoria prawa*, Kraków 1998, s. 29.

21 L. Nowak, *Próba...*, dz. cyt., s. 49.

todologiczny głosi, że specyfika rzeczywistości kulturowej wymaga stosowania swoistych w porównaniu z przyrodoznawstwem procedur metodologicznych. Najczęściej są to: rozumienie idiografizm, faktografizm i historyczne generalizacje²². Krytyce poddany został także naturalistyczny postulat „jedności nauk”. Zdaniem antynaturalistów celem uzupełnienia wiedzy empirycznej konieczne jest stosowanie w naukach humanistycznych swoistych metod, gdyż obserwacji umyka sfera znaczeń kulturowych²³.

Model antynaturalistyczny na gruncie teorii prawa zdecydowanie odrzuca wszelką możliwość wykorzystania metod nauk przyrodniczych do interpretacji zjawisk prawnych. Kwestionuje on także empiryzm, jako uniwersalny program badawczy dla wszystkich nauk. Owe założenia zmuszają przedstawicieli modelu antynaturalistycznego do poszukiwania własnych rozwiązań metodologicznych.

W modelu antynaturalistycznym do badania prawa potrzebna jest więcej niż jedna płaszczyzna badawcza. Jest ono bowiem przedmiotem złożonym zarówno z substratu materialnego (zachowania), jak i z idealnego znaczenia (normy). Celem prawa jest zaś realizacja wartości. Znajduje się ono w pozycji swobodnego zwieszenia, między empirycznie rozumianą rzeczywistością, a idealnymi wartościami²⁴.

Jerzy Stelmach wyróżnia dwa teoretyczne warianty antynaturalistycznego modelu prawa. Pierwszy z nich jest modelem skrajnie antyempirystycznym, odrzucający zarówno nauki przyrodnicze, jak i nauki społeczne mające interpretację empiryczną (np. socjologię). Przedmiotem badań są tam normy, rozumiane jako idealne powinności. Poznanie prawa w tym modelu ma charakter idealno-normatywny. Drugi wariant teorii antynaturalistycznej ma charakter dużo ogólniejszy. Przyjmuje on, że nauka prawa stanowi jedną z nauk o kulturze, zaprzeczając jej empirycznemu charakterowi. W jego rozumieniu prawo musi być badane na dwóch płaszczyznach - realnej i idealnej. Przedmiotem badań teorii prawa są złożone przedmioty kulturowe²⁵.

3. Współczesne oblicza sporu naturalizmu z antynaturalizmem

Spór naturalizmu z antynaturalizmem na gruncie nauk społecznych trwa już od wielu lat. W praktyce badawczej spór ma odbicie w preferencji metod ilościowych (naturalizm), bądź jakościowych (antynaturalizm). Niemożność jego

22 A. Radomski, *Spór naturalizmu z antynaturalizmem a perspektywa pragmatyczna we współczesnej nauce*, <http://pl.scribd.com/doc/31811867/Spor-naturalizmu-z-antynaturalizmem-a-perspektywa-pragmatyczna-we-wspo%C5%82czesnej-nauce> [24.02.2014].

23 zob. A. Kozak, *Antynaturalistyczne ujęcie prawa*, [w:] A. Bator (red.), *Wprowadzenie do nauk prawnych*. Leksykon tematyczny, Warszawa 2008, s. 18-19.

24 J. Stelmach, *Naturalistyczny...*, dz. cyt.

25 Tamże.

zakończenia jest skutkiem niemożliwości pogodzenia dwóch, przeciwstawnych sobie modeli postrzegania świata.

Gdy znamy już podstawy metodologicznego sporu między naturalizmem a antynaturalizmem, należy zastanowić się, jak wielkie znaczenie ma on w odniesieniu do nauk prawnych. Zaistnienie tego sporu na wielu płaszczyznach, w tym na płaszczyźnie nauk prawnych, niewątpliwie przyczyniło się do zakwestionowania przyjętej doskonałości modelu naturalistycznego i pozwoliło przenieść rozważania na wyższy poziom obserwacji, a co za tym idzie wprowadzić nowe metody analizy, definiowania czy wartościowania. Istotą sporu naturalizmu z antynaturalizmem w naukach prawnych jest, jak się wydaje, poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy i w jakim stopniu metody empiryczne i nieempiryczne są przydatne i stosowalne w ramach teorii prawa. Spór doprowadził również do ujawnienia nowych podstaw nauki. Antynaturaliści inspiracje znaleźli już u takich klasycznych filozofów jak K. Marks, F. Nietzsche czy M. Scheler. Począwszy od lat 60. XX w. nastąpiła istotna eksplozja ukazywania politycznych, społecznych, gospodarczych, historycznych i, rzecz jasna, kulturowych uwarunkowań tworzenia i rozwoju wiedzy naukowej. Podstawową kategorią metodologiczną stało się rozumienie, mające na celu uchwycenie owych niepowtarzalnych sensów, związanych z każdym działaniem, obiektem czy wytworem. Jednym słowem, ludzkie czynności, efekty owych czynności zaczęły być traktowane nie jako zjawiska naturalne (działania praw biologicznych bądź psychologicznych), ale jako wytwór autonomicznej sfery, czyli kultury, które trzeba zrozumieć w powyżej zaprezentowanym znaczeniu. Ten konflikt szczególnie wyraźnie widać na gruncie teorii prawa. Ponieważ koncentruje się on na podstawowej opozycji w samym rozumieniu prawa - jako faktu społecznego lub jako normy. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż wszystkie próby zdefiniowania prawa, zarówno na gruncie naturalizmu jak i antynaturalizmu, okazały się nieadekwatne względem całości tego zjawiska, jednak z poznawczego punktu widzenia były bardzo cenne. Gdyż uświadomiły badaczom złożoność kategorii pojęciowej terminu prawo, a tym samym konieczność komplementarnego patrzenia na to zjawisko. Te próby wyróżniają w prawie zarówno jego aspekty normatywne jak i psychologiczne. Dzięki temu sposobowi rozumienia powstała koncepcja wielopłaszczyznowego badania prawa²⁶. Za jej głównych przedstawicieli można uznać W. Langa, K. Opałka oraz J. Wróblewskiego. W ich rozumieniu metodologiczna wielopłaszczyznowość prawoznawstwa wymaga uznania konieczności stosowania wielości metod i technik badawczych. Stosowanie tylko jednej dowolnie wybranej me-

26 Wielopłaszczyznowe teorie prawa traktują prawo jako złożony ontologicznie przedmiot, do badania którego właściwe są metody, techniki, siatka pojęciowa różnych typów nauk. J. Wróblewski opowiadał się za budową wielopłaszczyznowej teorii prawa i taki model teorii prawa starał się zawsze uprawiać. Szerzej o genezie powstania koncepcji wielopłaszczyznowości metodologicznej prawoznawstwa oraz ujęć prawa jako złożonych struktur zob.: K. Opałek, *Problemy metodologiczne nauki prawa*, Warszawa 1962, s. 109 i n.

tody prowadzi do eliminacji wielu istotnych zagadnień. Zdaniem Kazimierza Opalka i Jerzego Wróblewskiego możemy wyróżnić cztery główne płaszczyzny: logiczno-językową, socjologiczną, psychologiczną i aksjologiczną. W pierwszej z nich prawo ujmowane jest jako norma - zwrot językowy, możliwy do poznania za pomocą narzędzi badawczych logiki i językoznawstwa. Na płaszczyźnie socjologicznej traktujemy prawo jako fakt społeczny, poznawalny metodami i technikami właściwymi dla nauk społecznych. Płaszczyzna psychologiczna ujmuje je jako tzw. przeżycie prawne – zjawisko psychiczne badane za pomocą metod i narzędzi psychologii, natomiast płaszczyzna aksjologicznej – jako wartość²⁷. Nie sposób nie wspomnieć także o koncepcji pragmatycznej, traktującej naturalizm i antynaturalizm jako dwa sposoby opisu tej samej rzeczywistości. Pragmatycy uznają możliwość wykorzystania metod obu tych modeli, w zależności od indywidualnych potrzeb oraz specyfiki problemu badawczego²⁸.

Bardziej kontrowersyjne jest wyróżnianie kolejnych płaszczyzn, między innymi cybernetycznej oraz historycznej²⁹. Wydaje się, że w ostatnich latach możemy mówić o powstaniu kolejnych płaszczyzn: między innymi ekonomicznej i ewolucyjnej³⁰.

Wielopłaszczyznowość metodologiczna prawoznawstwa polega na uznaniu konieczności stosowania wielości metod i technik badawczych³¹. Dla Kazi-

27 K. Opalek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969, s. 329; Jerzy Wróblewski upatruje genezę wielopłaszczyznowości w koncepcjach prawa jako przeżycia emocjonalnego imperatywno-atrybutywnego. Prawo w tej koncepcji było odpowiednikiem idealnym tego przeżycia w postaci normy i odpowiednikiem realnym w postaci społecznego zachowania się. Jerzy Lande, jako uczeń Leona Petrażyckiego, pozostawał pod wyraźnym wpływem jego psychologicznych koncepcji prawa. Bardzo szeroko o historycznej i filozoficznej genezie koncepcji wielopłaszczyznowości, jako odpowiedzi na krytykę bardzo jednostronnych ujęć prawa w pozytywizmie prawniczym na początku XX wieku, pisze Kazimierz Opalek w swojej późniejszej pracy; zob.: K. Opalek, J. Wróblewski, *Prawo. Metodologia, filozofia, teoria prawa*, Warszawa 1991, s. 55 i n. Analizy problemu ontologicznej złożoności prawa dokonuje Jerzy Wróblewski, zob. tamże, s. 87 i n.

28 A. Makowiec, P. Dębowski, *Nauki...*, dz. cyt., s. 37-38; K. Opalek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969, s. 329; W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria...*, dz. cyt., s. 37 i n.

29 W przedmiocie owych kontrowersji zob. Tamże, s. 329; J. Wróblewski, *Prawo a cybernetyka*, „Państwo i Prawo” 1968, nr 12, s. 895, 912 i n.; A. Peczenik, *Płaszczyzny badania prawa*, „Państwo i Prawo” 1968, nr 2, s. 233; S. Ehrlich, *Kilka uwag w sprawie metodologii nauk prawnych*, „Państwo i Prawo” 1964, nr 11, s. 642.

30 Na temat płaszczyzny ekonomicznej i ekonomicznej analizy prawa zob. np.: J. Stelmach, B. Brożek, W. Załuski, *Dziesięć wykładów o ekonomii prawa*, Warszawa 2007; J. Stelmach, B. Brożek, *Metody prawnicze*, Kraków 2006, s. 126–158. Na temat płaszczyzny ewolucyjnej zob. niezwykle obszerna literatura dostępna na stronie *The Society for Evolutionary Analysis in Law*: <http://www.sealsite.org/>, a z literatury polskiej wydaną ostatnio monografię: W. Załuski, *Ewolucyjna filozofia prawa*, Warszawa 2009.

31 W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa*, Warszawa. 1986, s. 45; Jerzy Wróblewski pisze o praktycznym zastosowaniu postulatu wielopłaszczyznowości oraz procesów integracji zewnętrznej nauk prawnych w badaniach prowadzonych przez polskie prawoznawstwo. Poniższy przykład stanowi egzemplifikację integracji zewnętrznej nauk prawnych z naukami poli-

mierza Opałka i Jerzego Wróblewskiego postulat wielopłaszczyznowości metodologicznej prawoznawstwa jest równoznaczny z hasłem integracji zewnętrznej nauk prawnych, rozumianym jako postulat wykorzystywania w odpowiedni sposób przez prawoznawstwo metod, technik i aparatu pojęciowego innych nauk. Tak rozumiana wielopłaszczyznowość nie może jednak prowadzić do zagubienia swoistości prawoznawstwa³².

W ujęciu z kolei metodologicznym tak rozumiana wielopłaszczyznowość prawa jest równoznaczna z hasłem integracji zewnętrznej prawoznawstwa rozumianym tu jako postulat wykorzystania przez prawoznawstwo w odpowiedni sposób metod, technik i aparatu pojęciowego nauki o języku (syntaksy, a zwłaszcza semantyki i pragmatyki języka) oraz różnego rodzaju logik (deontycznej, modalnej i logiki norm), czy wreszcie procedur badawczych stosowanych na gruncie socjologii szczegółowych, psychologii, a także cybernetyki.

Współczesne polskie prawoznawstwo wykazując (na wiele sposobów), że prawo nie da się zredukować do jednego typu przedmiotów, których naturę można by zbadać i naukowo rozpoznać z użyciem aparatury pojęciowej, a także metody, czy techniki badawczej z jednej tylko dziedziny wiedzy; przykładowo nauki o języku, logiki, psychologii, czy jakiejś szczegółowej socjologii – w charakterze repliki na jednopłaszczyznowy sposób naukowego objaśniania zjawisk prawnych — w II połowie lat 60., postrzegając prawo jako strukturę ontologicznie złożoną, sformułowało postulat jego wielopłaszczyznowego badania nie tylko od strony językowo-logicznej, ale także w jego wymiarze socjologicznym, psychologicznym i aksjologicznym³³.

tycznymi. Chodzi o badania empiryczne instytucji prawno-ustrojowych łączące cztery wyżej wymienione grupy zagadnień. Na płaszczyźnie logiczno-językowej opisywano instytucję z punktu widzenia obowiązującego prawa. Na płaszczyźnie socjologicznej gromadzono dane empiryczne dotyczące stosowania określonych przepisów w praktyce społecznej. Na płaszczyźnie psychologicznej zbierano oceny społeczne będące świadectwem świadomości prawnej. Na płaszczyźnie aksjologicznej formułowano postulaty *de lege ferenda*, mające na celu lepszą instrumentalną skuteczność w osiągnięciu pożądanых celów.

32 K. Opałek, J. Wróblewski, *Zagadnienia...*, dz. cyt., s. 339.

33 Por. F. Studnicki, *O dogmatyce prawa*, „PiP” 1957, nr 7-8, s. 580 i n; K. Opałek, *Problemy metodologiczne nauki prawa*, Warszawa 1962, zwłaszcza rozdz. III § 2,4, i literatura tam podana; J. Wróblewski, *Zagadnienia przedmiotu i metody teorii państwa i prawa*, „PiP” 1961, nr 11, s. 752 i n; W. Lang, *Obowiązki prawa*, Warszawa 1962, s. 59 i n; J. Wróblewski, *O naukowości prawoznawstwa*, „PiP” 1965, nr 8-9, s. 200 i n; tenże, *Prawo i płaszczyzny jego badania*, „PiP” 1969, nr 6, s. 999 i n; K. Opałek, *Swoistość prawoznawstwa a problem integracji*, „PiP” 1966, nr 4-5; Z. Ziemiński, *Logiczne podstawy prawoznawstwa*, Warszawa 1966; S. Zawadzki, *Z problematyki badań empirycznych w naukach prawnych*, „PiP” 1966, nr 3, ss. 555-557, 563 i n; A. Peczenik, *Wartość naukowa dogmatyki prawa*, ZNUJ, Kraków 1966, rozdz. II, VI, VII, X; L. M. Borucka-Arctowa, *O społecznym działaniu prawa*, Warszawa 1967, rozdz. I, II; Ogólnie o psychologizmie w prawoznawstwie por. K. Opałek, *Problemy metodologiczne...* dz. cyt., rozdz. II, § 5 i rozdz. III, § 3. O właściwościach wartościowania oraz wypowiedziach w których ono jest formułowane patrz m.in. K. Opałek, J. Wróblewski, *Aksjologia – dylemat pomiędzy pozytywizmem prawniczym i doktrynami prawa natury*, „PiP” 1966, nr 9 i cyt. tam literatura; J. Wróblewski, *Natura a reguły postępowania*, „Etyka” 1970, nr 6; tenże, *Wartość a decyzja sądowa*, Ossolineum, Warszawa 1973;

W świetle pragmatyzmu można używać tych dwóch modeli. Zarówno bowiem metody naturalistyczne, jak i antynaturalistyczne sprawdzają się przy wyjaśnianiu bądź rozumieniu określonych problemów. Przedstawione ujęcie pragmatyczne doskonale uzasadnia również wprowadzenie zaproponowanego kompromisu.

Konkludując, należy stwierdzić, iż bezsprzecznie polemika między naturalistami i antynaturalistami to najbardziej znany i znaczący spór teoretyczno-metodologiczny na temat sposobów uprawiania nauk społecznych. Reasumując, ujęcie naturalistyczne było nierozzerwalnie związane z rewolucją w obrębie przyrodoznawstwa, która polegała na matematyzacji i upowszechnieniu postulatów badań empirycznych.

Idealnym podsumowaniem powyższych rozważań jest stanowisko L. Morawskiego, który dopuszcza ewentualny kompromis między modelem naturalistycznym i antynaturalistycznym. Według tego autora, co w świetle przedstawionych argumentów zasługuje na pełną aprobatę, tak bowiem jak antynaturaliści rozwijając wizję dobrego i racjonalnego prawa nie mogą abstrahować od argumentów empirycznych, jeżeli nie chcą popaść w pułapkę szlachetnych, ale nierealizowalnych utopii, tak zdominowane przez naturalizm prawoznawstwo powinno sobie zdawać sprawę, że wiedza o tym, jak skutecznie działać, nie jest identyczna z wiedzą o tym, jak dobrze żyć³⁴. Bez współgrania z metodami proponowanymi przez model antynaturalistyczny nie jest możliwe prowadzenie kompleksowych badań w obszarze nauk prawnych. Metoda badania prawa powinna być swego rodzaju hybrydą, aby uwzględniać jego złożoność.

Na uwadze mając powyższe rozważania, należy stanowczo opowiedzieć się za pragmatycznym ujęciem poruszanego zagadnienia. W opinii autorów zaprezentowane poglądy dotyczące rezygnacji z prowadzenia sporu naturalistów z antynaturalistami pozwalają na konstatację, iż takie rozwiązanie pozwoli na wprowadzenie nowych modeli dyskusji intelektualnych, może umożliwić odpowiedzi na najtrudniejsze pytania z zakresu nauk prawnych czy też przyczyni się do zaprzestania kreowania dwóch przeciwstawnych obozów na gruncie me-

tenże, *Metody logiczno-językowe w prawoznawstwie*, [w:] A. Łopatka (red.), *Metody badania prawa*, Warszawa 1973, ss. 47-75; tamże, M. Borucka-Arctowa, *Studia o podejściu socjologicznym i psychologicznym*, ss. 76-91; W. Sokolewicz, S. Zawadzki, *O podejściu empirycznym*, ss. 136-161; J. Woleński, *Semantyczne ujęcie dogmatyki prawa*, „*Studia Filozoficzne*” 1985, nr 2-3, s. 83 i n; J. Wróblewski, *Paradygmat dogmatyki prawa a prawoznawstwo*, [w:] S. Wronkowska, M. Zieliński (red.), *Szkice z teorii prawa i szczególnych nauk prawnych*, Poznań 1990, s. 31 i n; K. Opalek, J. Wróblewski, *Prawo, metodologia, filozofia, teoria prawa*, Warszawa 1991, ss. 7-146 tudzież literatura tam podana. Por. także W. Wolter, *W obronie metody*, „*PiP*” 1975, nr 8-9; I. Andrejew, *Dyskusja o metodzie z Władysławem Wolterem*, „*PiP*” 1985, nr 10; P. Kardas, *O dogmatyce prawa karnego, jej funkcjach i celach*, [w:] P. Kardas, *Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej za przestępne współdziałanie*, Zakamycze, Kraków 2001, s. 59 i n.

³⁴ L. Morawski, *Naturalizm i antynaturalizm – dwie opcje nauk prawnych*, [w:] G. Goździewicz, *Teoria prawa. Filozofia prawa. Współczesne prawo i prawoznawstwo*. Profesorowi Wiesławowi Langowi w siedemdziesiąt rocznicę urodzin, Toruń 1998, s. 308.

metodologii procesu, który raczej ograniczał możliwości poznawcze, a skupiał się jedynie na wykazaniu za wszelką cenę prawdziwości swoich założeń. Uprawnione jest używanie obu metodologii i ich wzajemne przeciwstawianie jest zbędne. Zarówno bowiem metody naturalistyczne, jak i antynaturalistyczne sprawdzają się przy wyjaśnianiu bądź rozumieniu określonych problemów. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, iż teorie naturalistyczne bądź antynaturalistyczne to tylko językowe sposoby radzenia sobie z rzeczywistością stawiającą nam opór w czasie różnych działań. Zatem jedne i drugie mają prawo istnienia w nauce bądź poza nią i z tego powodu, że w określonych zakresach są skuteczne, a w innych mniej.

Liczne przykłady, którymi autorzy posługują się na poparcie swoich modeli lub w celu krytyki modeli adwersarzy, mogą prowadzić do wniosku, że jedynie wykorzystanie zalet wynikających z podejścia naturalistycznego i antynaturalistycznego pozwala w pełni na poznanie obszaru nauk prawnych. Nie wydaje się uzasadnione ograniczanie się do jednego z tych modeli. Moim zdaniem jest to najbardziej optymalny sposób patrzenia na tak złożone zjawisko, jakim jest prawo. Gdyż nie trzymanie się metod badawczych tylko jednego modelu umożliwia szerszą i bardziej dogłębną analizę badanego zagadnienia. Również pozwala na wyciąganie wniosków, które w innym przypadku byłyby dla nas niedostępne. Jedynie harmonijna współpraca naturalizmu i antynaturalizmu może umożliwić dalsze, pogłębione badania na gruncie nauk prawnych. Jednak jest to problem do osobnych rozważań.

Bibliografia

- Andrejew I., *Dyskusja o metodzie z Władysławem Wolterem*, „PiP” 1985, nr 10.
- Borucka-Arctowa M., *O społecznym działaniu prawa*, Warszawa 1967.
- Borucka-Arctowa M., *Studia o podejściu socjologicznym i psychologicznym*.
- Ehrlich S., *Kilka uwag w sprawie metodologii nauk prawnych*, „Państwo i Prawo” 1964, nr 11.
- Hempoliński M., *Dyskusja naturalizmu z supranaturalizmem o interpretację psychiki*, [w:] Lipiec J. (red.), *Świadomość i rozwój*, Warszawa 1980.
- Kardas P., *O dogmatyce prawa karnego, jej funkcjach i celach*, [w:] Kardas P., *Teoretyczne podstawy odpowiedzialności karnej za przestępne współdziałanie*, Zakamycze, Kraków 2001.
- Kozak A., *Antynaturalistyczne ujęcie prawa*, [w:] Bator A. (red.), *Wprowadzenie do nauk prawnych. Leksykon tematyczny*, Warszawa 2008.
- Krajewski W., *Prawa nauki. Przegląd zagadnień metodologicznych i filozoficznych*, Książka i Wiedza, Warszawa 1973.

- Lang W., Wróblewski J., Zawadzki S., *Teoria państwa i prawa*, Warszawa. 1986.
- Lang W., *Obowiązywanie prawa*, Warszawa 1962.
- Makowiec A., Dębowski P., *Nauki prawne w perspektywie metodologicznego sporu naturalistów z antynaturalistami*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2012, nr 3, (10, t.2).
- Morawski L., *Naturalizm i antynaturalizm – dwie opcje nauk prawnych*, [w:] Goździewicz G., *Teoria prawa. Filozofia prawa. Współczesne prawo i prawoznawstwo. Profesorowi Wiesławowi Langowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Toruń 1998.
- Nowak L., *Próba metodologicznej charakterystyki prawoznawstwa*, Poznań 1968.
- Opalek K., Wróblewski J., *Aksjologia — dylemat pomiędzy pozytywizmem prawniczym i doktrynami prawa natury*, „PiP” 1966, nr 9.
- Opalek K., *Problemy metodologiczne nauki prawa*, Warszawa 1962.
- Opalek K., *Swoistość prawoznawstwa a problem integracji*, „PiP”, nr 4-5.
- Opalek K., Wróblewski J., *Prawo, metodologia, filozofia, teoria prawa*, Warszawa 1991.
- Opalek K., Wróblewski J., *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1969.
- Pałubicka A., *Naturalizm i antynaturalizm*, [w:] Cackowski Z. i in. (red.), *Filozofia a nauka. Zarys encyklopedyczny*, Wrocław 1987.
- Pałubicka A., *Przedteoretyczne postaci historyzmu*, Warszawa–Poznań 1984.
- Peczenik A., *Płaszczyzny badania prawa*, „Państwo i Prawo” 1968, nr 2.
- Peczenik A., *Wartość naukowa dogmatyki prawa*, ZNUJ, Kraków 1966.
- Pulka Z., *Struktura poznania filozoficznego w prawoznawstwie*, Wrocław 2004.
- Radomski A., *Spór naturalizmu z antynaturalizmem a perspektywa pragmatyczna we współczesnej nauce*, <http://pl.scribd.com/doc/31811867/>
- Sarkowicz R., Stelmach J., *Teoria prawa*, Kraków 1998.
- Stelmach J., Brożek B., Załuski W., *Dziesięć wykładów o ekonomii prawa*, Warszawa 2007.
- Stelmach J., Brożek B., *Metody prawnicze*, Kraków 2006.
- Stelmach J., *Naturalistyczny i antynaturalistyczny model teorii prawa*, „Studia Prawnicze” 1985, z. 3-4.
- Stelmach J., Sarkowicz R., *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Kraków 1998.
- Stelmach J., *Spór o metodę we współczesnej nauce ogólnej o prawie*, „Prawo i Polityka” 1988.
- Studnicki F., *O dogmatyce prawa*, „PiP” 1957, nr 7-8.
- *The Society for Evolutionary Analysis in Law*: <http://www.sealsite.org/>
- Woleński J., *Naturalizm, antynaturalizm i metaetyka*, „Folia Philosophica”

- 2011, vol. 29.
- Woleński J., *Semantyczne ujęcie dogmatyki prawa*, „Studia Filozoficzne” 1985, nr 2-3.
 - Wolter W., *W obronie metody*, „PiP” 1975 8-9.
 - Wróblewski J., *Natura a reguły postępowania*, „Etyka” 1970, nr 6.
 - Wróblewski J., *O naukowości prawoznawstwa*, „PiP” 1965, nr 8-9.
 - Wróblewski J., *Metody logiczno-językowe w prawoznawstwie*, [w:] Łopatka A. (red.), *Metody badania prawa*, Warszawa 1973.
 - Wróblewski J., *Paradygmat dogmatyki prawa a prawoznawstwo*, [w:] Wronkowska S., Zieliński M. (red.), *Szkice z teorii prawa i szczególnych nauk prawnych*, Poznań 1990.
 - Wróblewski J., *Prawo a cybernetyka*, „Państwo i Prawo” 1968, nr 12.
 - Wróblewski J., *Prawo i płaszczyzny jego badania*, „PiP” 1969, nr 6.
 - Wróblewski J., *Wartość a decyzja sądowa*, Ossolineum, Warszawa 1973.
 - Wróblewski J., *Zagadnienia przedmiotu i metody teorii państwa i prawa*, „PiP” 1961, nr 11.
 - Załuski W., *Ewolucyjna filozofia prawa*, Warszawa 2009.
 - Zawadzki S., *Z problematyki badań empirycznych w naukach prawnych*, „PiP” 1966, nr 3.
 - Ziemiński Z., *Logiczne podstawy prawoznawstwa*, Warszawa 1966.
 - Znaniecki F., *Narzędzie rozumienia: współczynnik humanistyczny*, [w:] Mencwel A. (red.), *Antropologia kultury, cz. 1*, Warszawa 2000.